

Prosta instalacja systemu operacyjnego Ubuntu.

Zapraszam do redagowania wspólnego tego tekstu na licencji GNU wolnej dokumentacji.

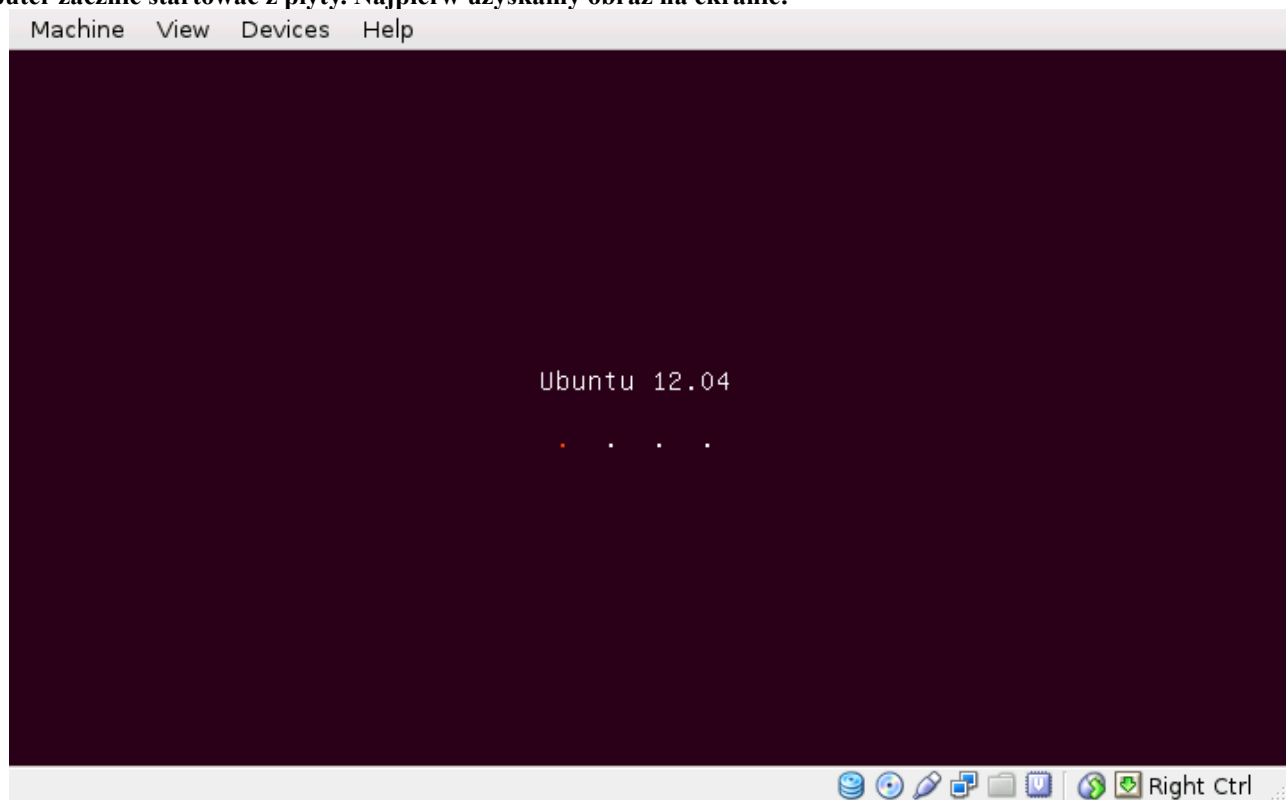
Adam Radłowski

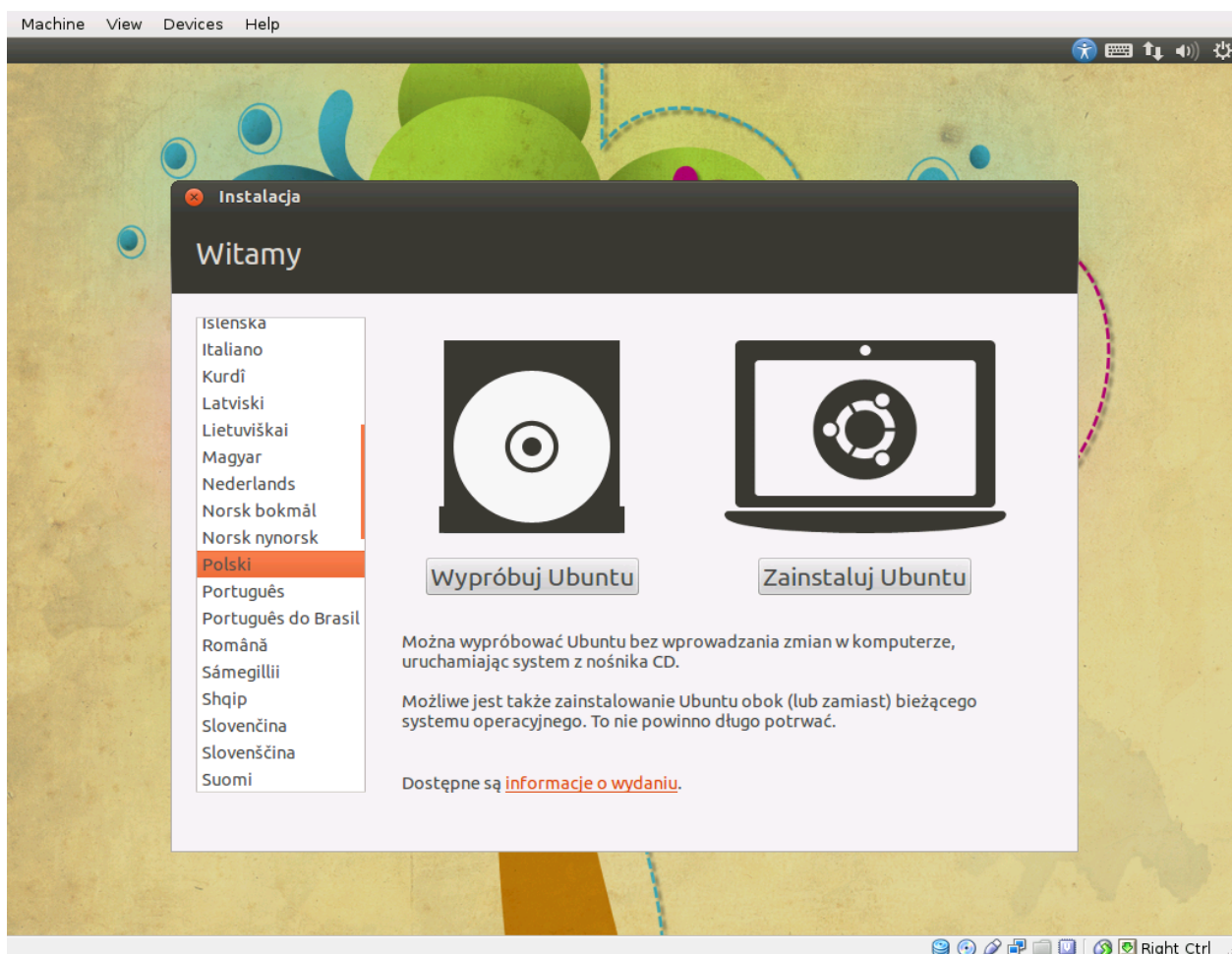
Teksty pisane kursywą można ewentualnie pominąć, jeśli są mało zrozumiałe...

Obrazy pochodzą z instalacji Ubuntu 12.04 na maszynie wirtualnej w bliźniaczym do Ubuntu systemie operacyjnym (Linux Fedora 16) i widoczne u góry i na dole paski z menu „Machine-View-Devices-Help” i ikonkami przy instalacji na normalnym komputerze nie będą widoczne.

Pierwszą czynnością jest pobranie obrazu dysku Ubuntu ze strony <http://ubuntu.pl/pobierz.php>. Pod tym linkiem znajduje się przejrzana pod kątem polonizacji wersja Ubuntu z długim terminem utrzymywania supportu (5 lat). Następnie nagrywamy obraz na płytę DVD. Wsadzamy tę płytę do napędu komputera, który uprzednio włączyliśmy. (minimalnie może mieć on 512 MB RAM, dysk 10GB, karta grafiki 32MB pamięci). Resetujemy komputer. *Jeżeli komputer nie chce wystartować z płyty, trzeba przy starcie wywołać ustawienia BIOS i ustawić napęd CD/DVD, jako pierwszy w kolejce startu. Niektóre komputery oferują tak zwane „Boot menu” przy starcie komputera na wciśnięcie klawisza (na ekranie będzie pokazane, który klawisz mamy wcisnąć) i zamiast ustawić start z płyty na stałe, można skorzystać z opcji chwilowego przestawiania urządzenia startującego (bootującego).*

Komputer zacznie startować z płyty. Najpierw uzyskamy obraz na ekranie:

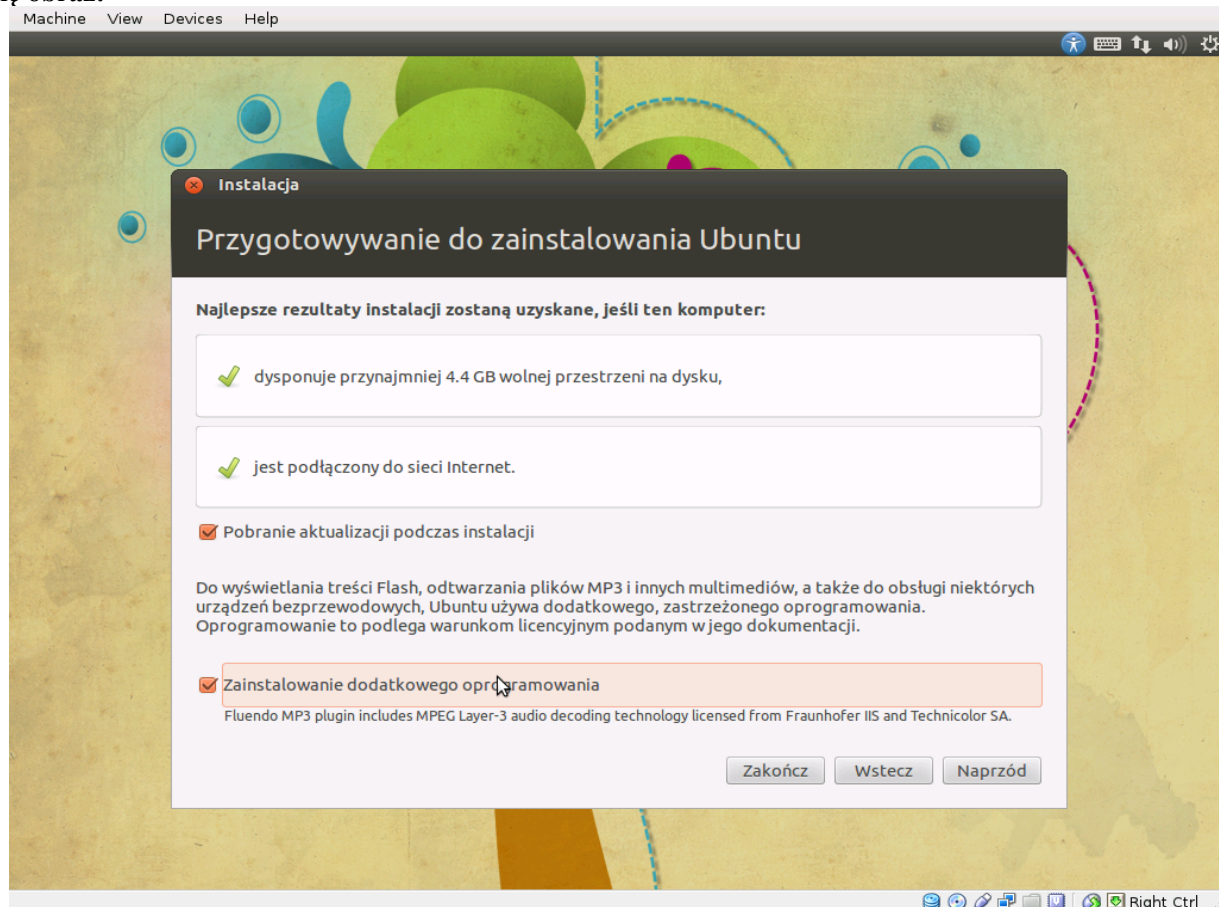




A ostatecznie taki:

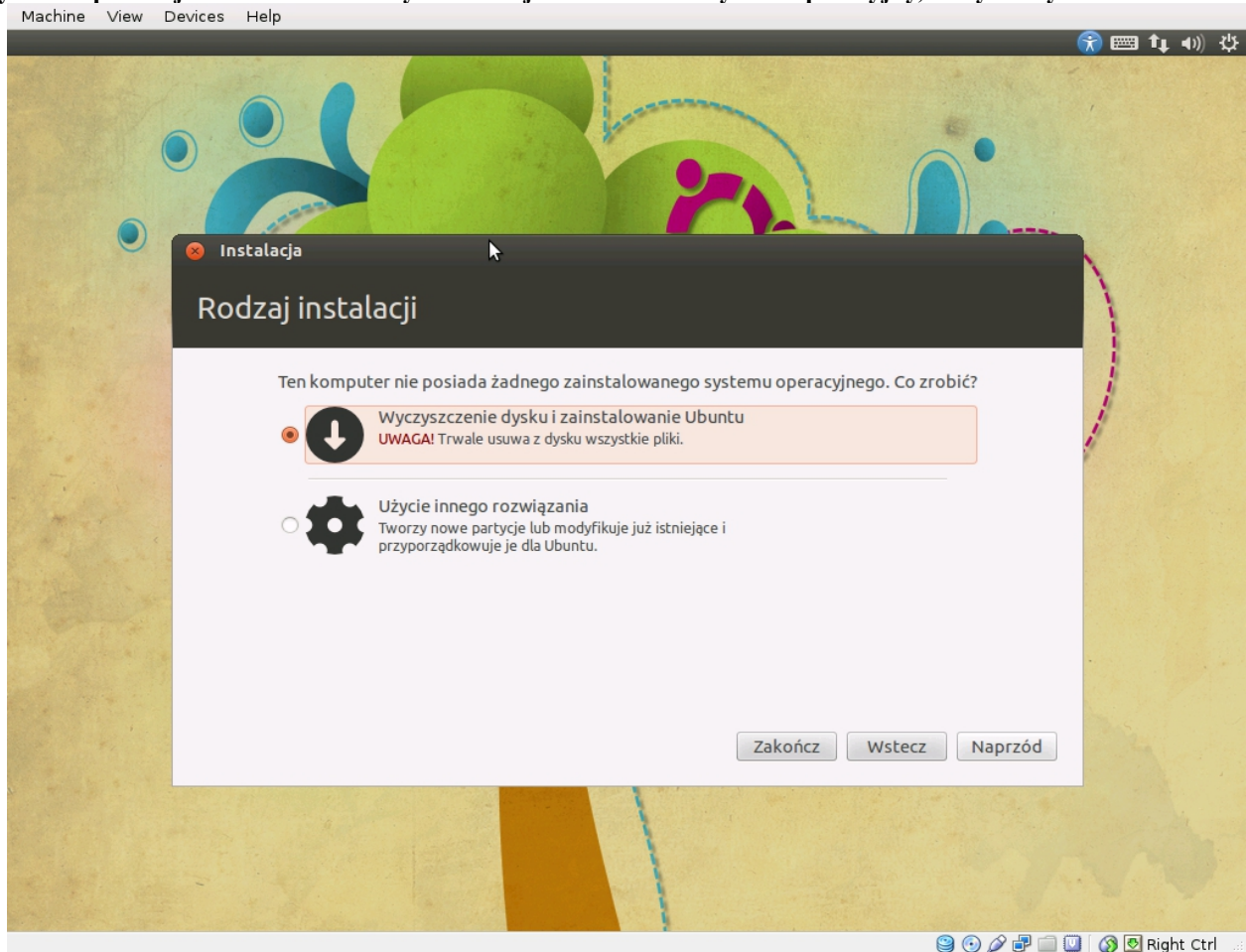
Wybieramy przycisk „Zainstaluj Ubuntu”.

Pojawi się obraz:



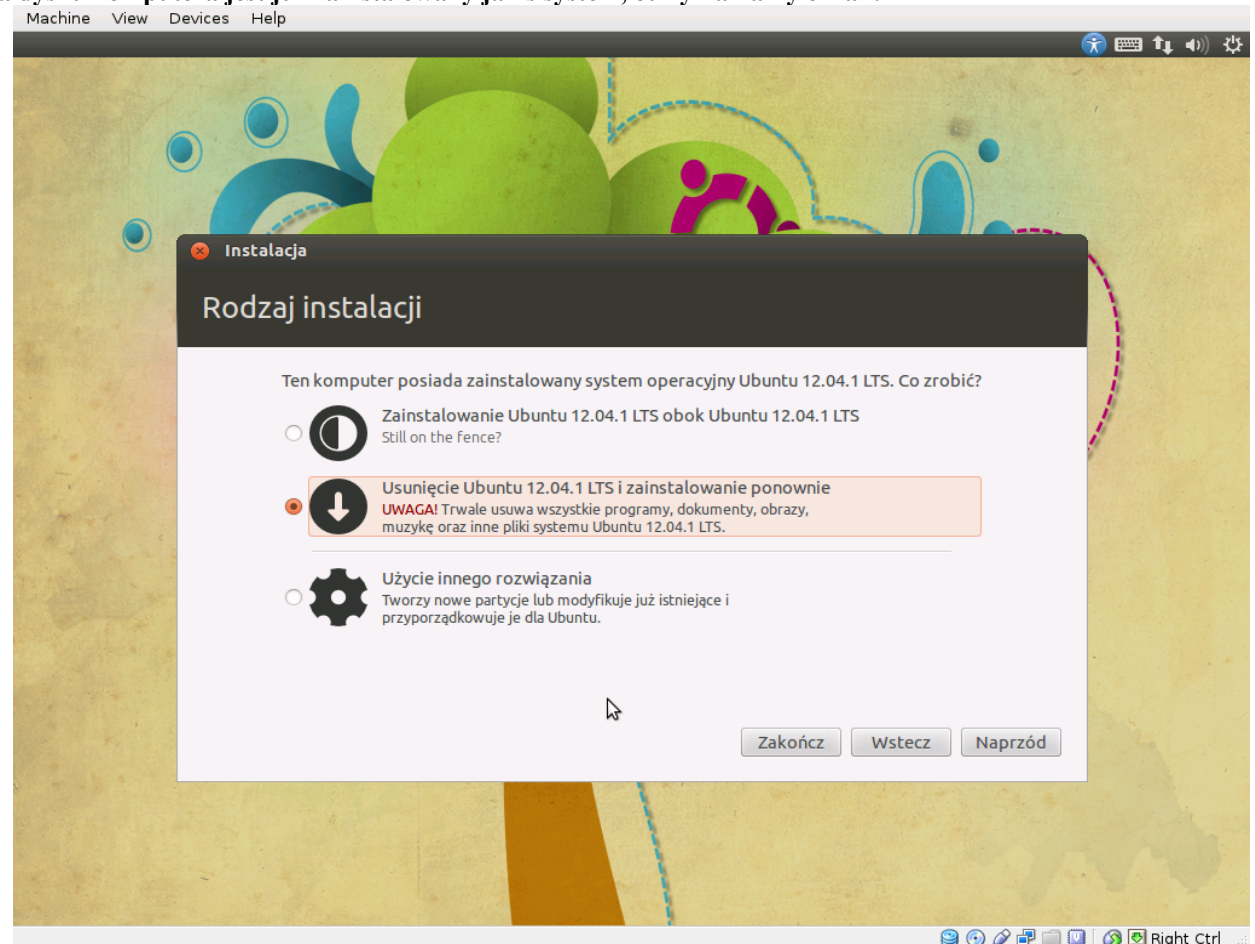
Należy „zaklikać” pudełka „Pobranie ...” i „Zainstalowanie...” o ile komputer podłączony jest do internetu. Klikamy przycisk „Naprzód”.

Jeżeli dysk komputera jest niesformatowany/nie istnieje na nim żaden system operacyjny, otrzymamy widok:



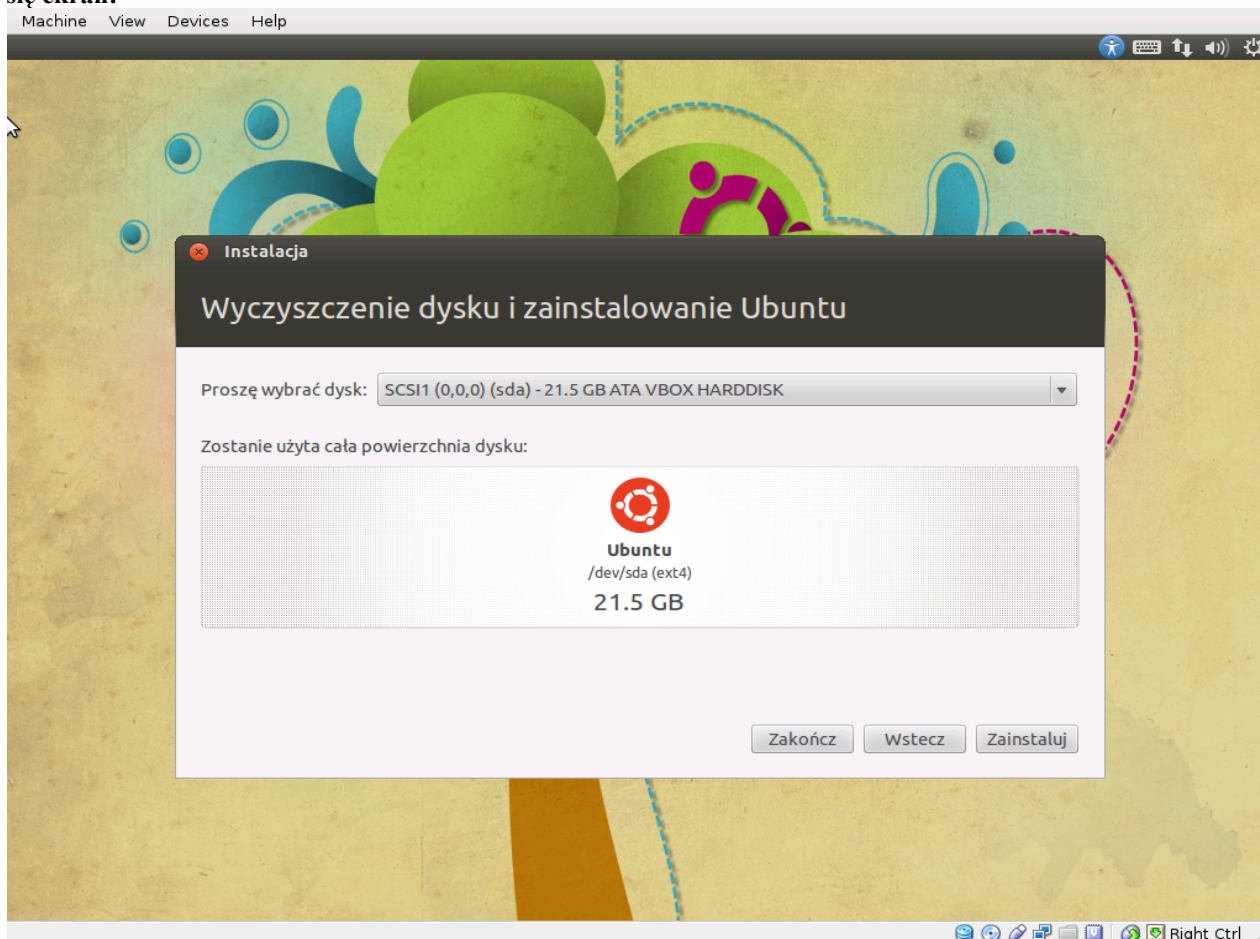
Wybieramy opcję „Wyczyszczenie...”. Klikamy przycisk „Naprzód”.

Jeżeli na dysku komputera jest już zainstalowany jakiś system, otrzymamy ekran:



Wybieramy opcję „Usunięcie...”. Klikamy przycisk „Naprzód”.

Pojawi się ekran:



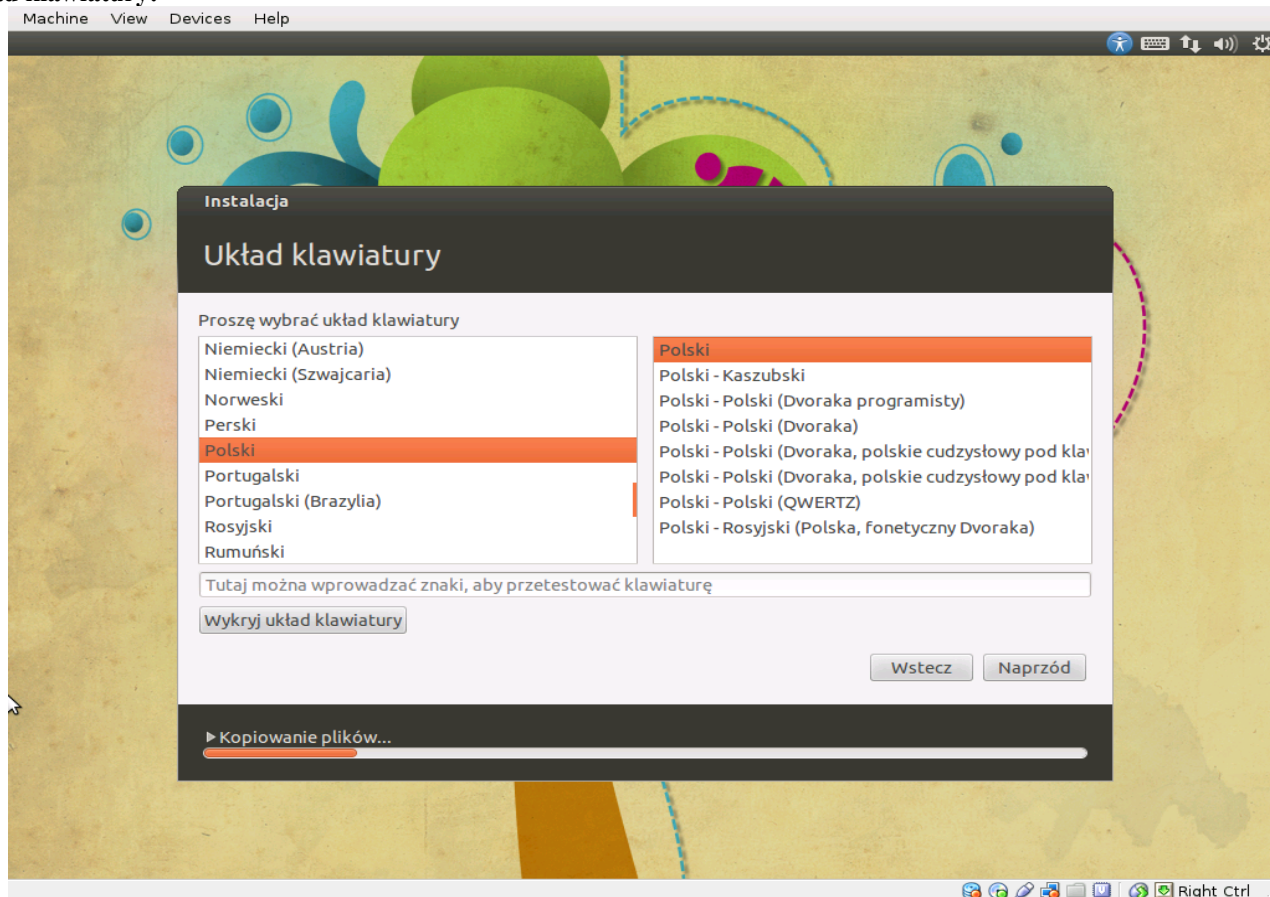
Wybieramy przycisk „Zainstaluj”.

W trakcie kopiowania plików będziemy odpytywani o parę rzeczy – najpierw o strefę czasową:



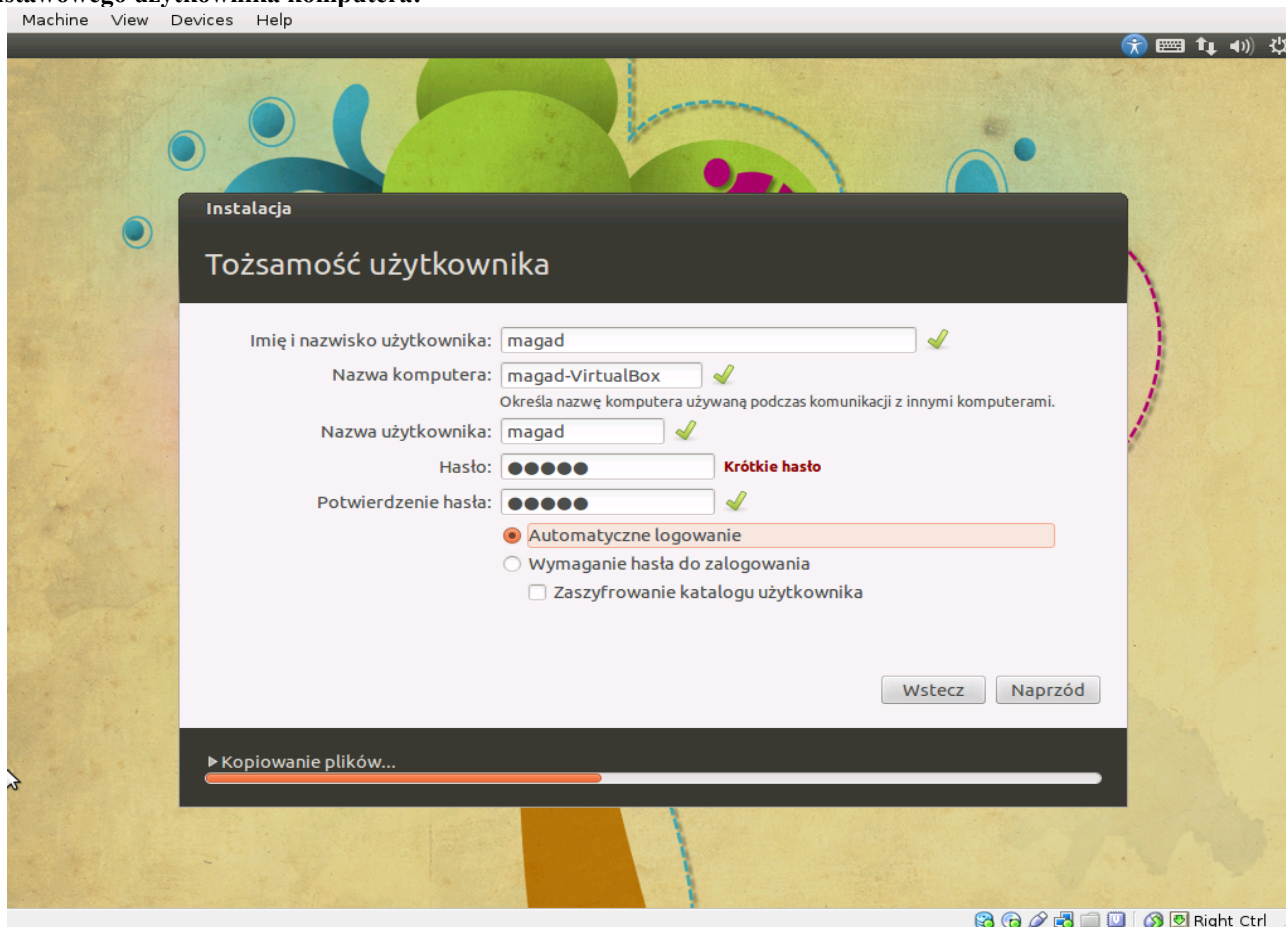
Proponowana jest poprawna opcja domyślna – nie robimy nic ponad kliknięcie przycisku „Naprzód”.

O układ klawiatury:



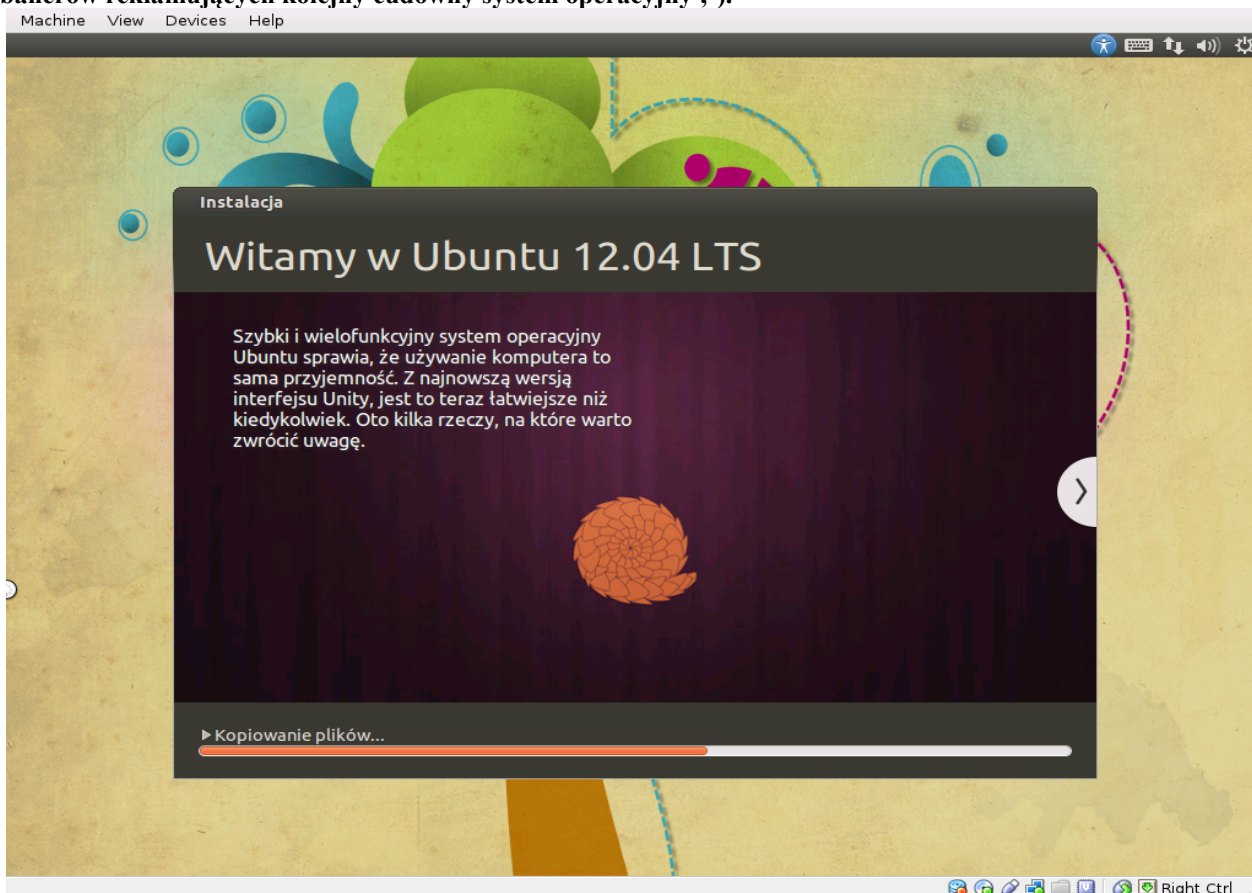
Proponowana jest poprawna opcja domyślna – nie robimy nic ponad kliknięcie przycisku „Naprzód”.

O podstawowego użytkownika komputera:



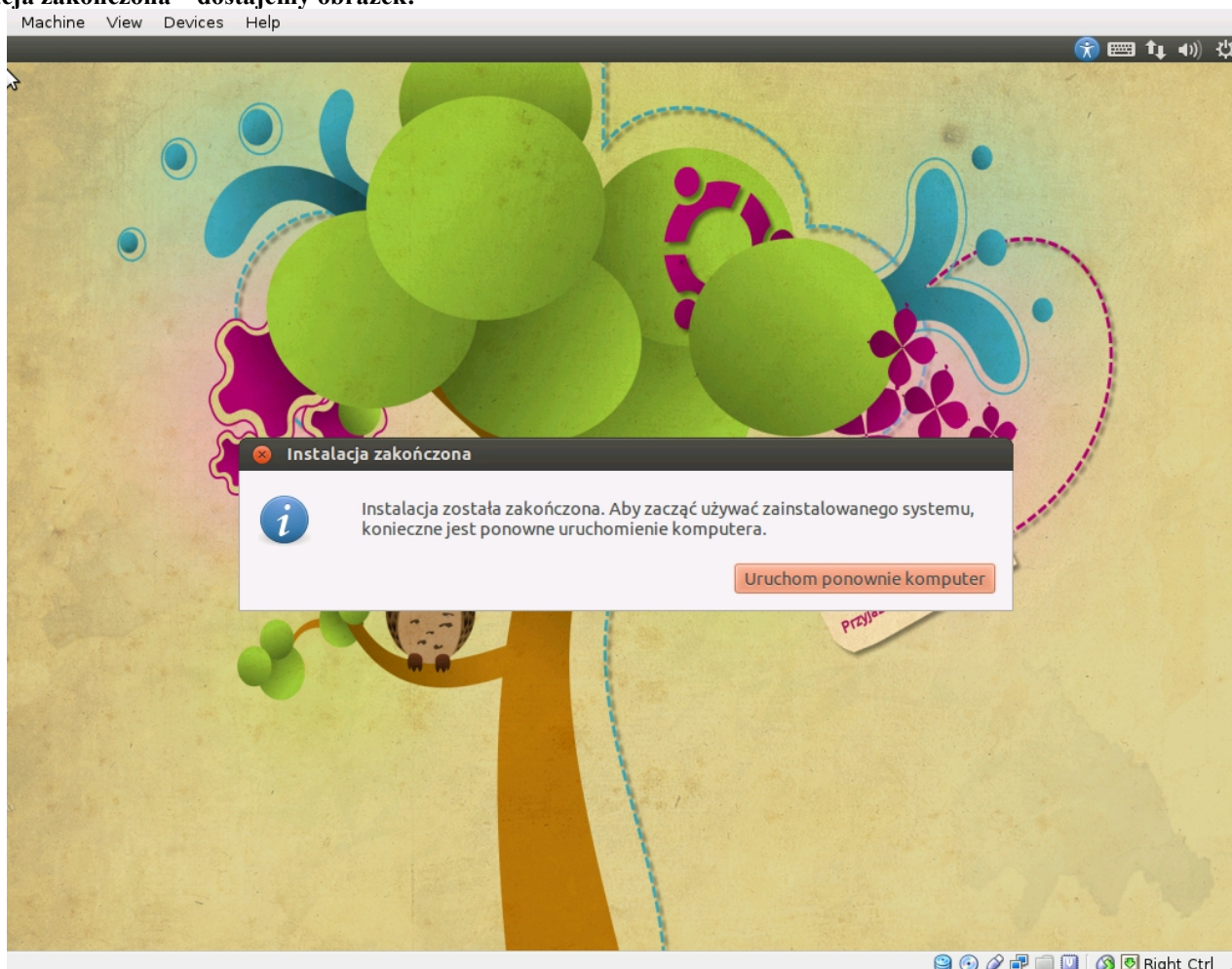
Wypełniamy wszystkie pola – tam gdzie jest imię i nazwisko, wpisujemy zamiast „magad” prawdziwe swoje dane, np. John Smith, a w polu „nazwa użytkownika” wpisujemy np. krótko: „john”. Hasło – po prostu jakieś, które zapamiętamy – najlepiej 8 znaków, w tym litery i cyfry. Zaklikujemy „Automatyczne logowanie”, aby komputer przy starcie nie męczył nas ekranem logowania. Klikamy przycisk „Naprzód”.

Nasza ciężka praca instalatora dobiegła końca. Teraz czekamy, aż się wszystko zainstaluje i ewentualnie przeglądamy sobie galerię banerów reklamujących kolejny cudowny system operacyjny ;-).



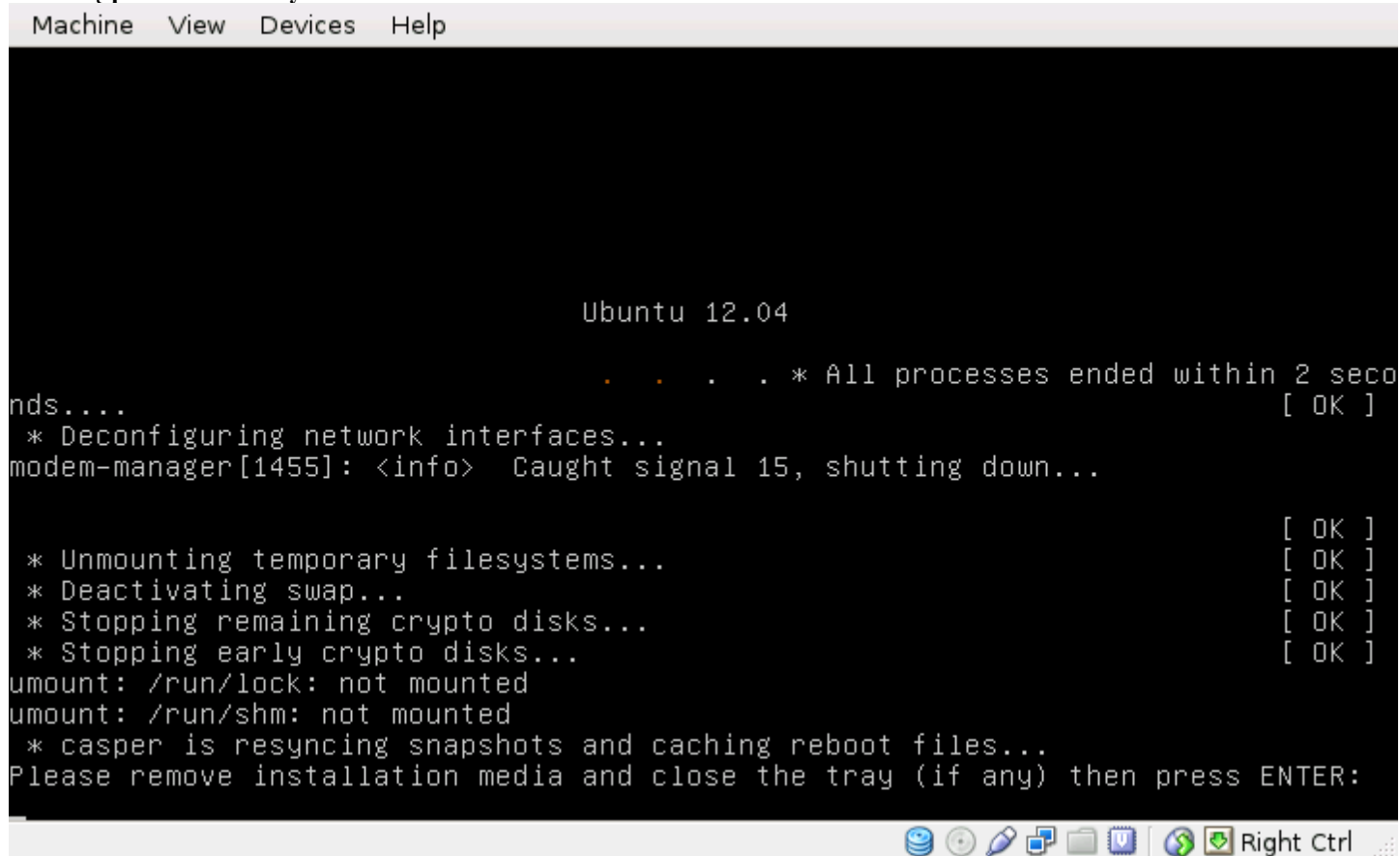
Wszystko potrwa trochę czasu w zależności od mocy komputera.

Instalacja zakończona – dostajemy obrazek:



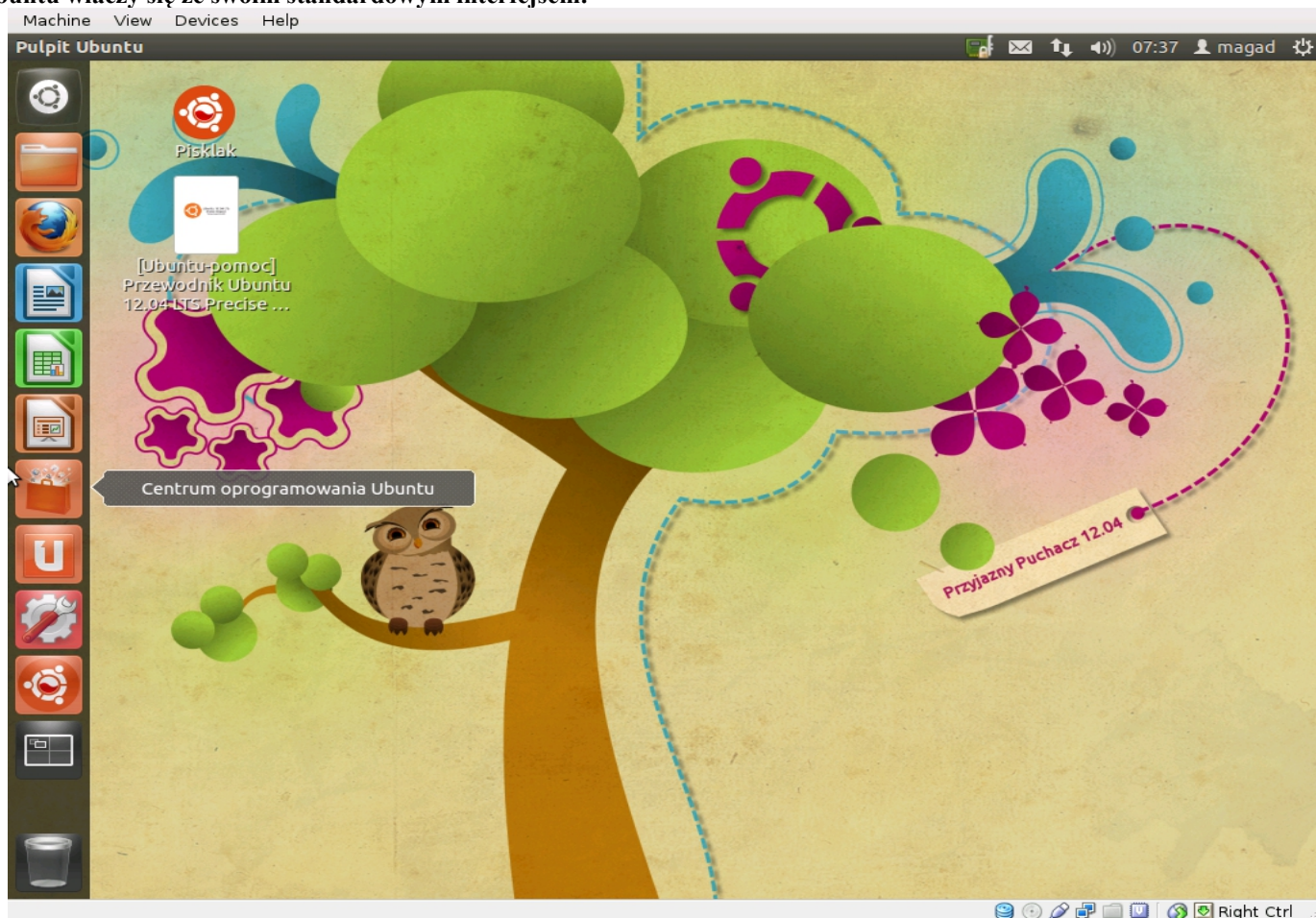
Klikamy w „Uruchom ponownie komputer”.

Może się pokazać nieładny obrazek:

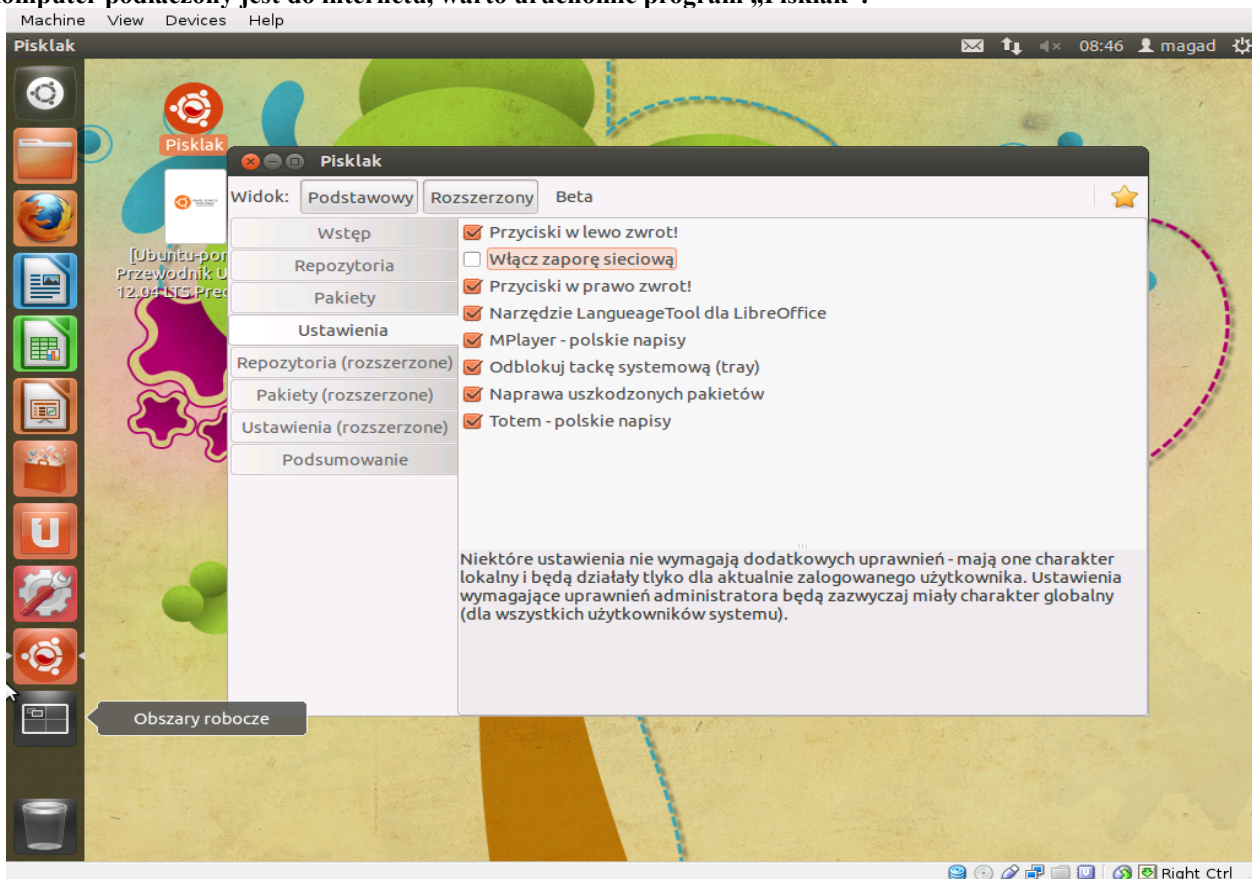


Zgodnie z zaleceniem z ekranu wyciągamy płytę instalacyjną i wciskamy „Enter”. Komputer zrestartuje się, a jeśli nie, resetujemy go.

Ubuntu włączy się ze swoim standardowym interfejsem:

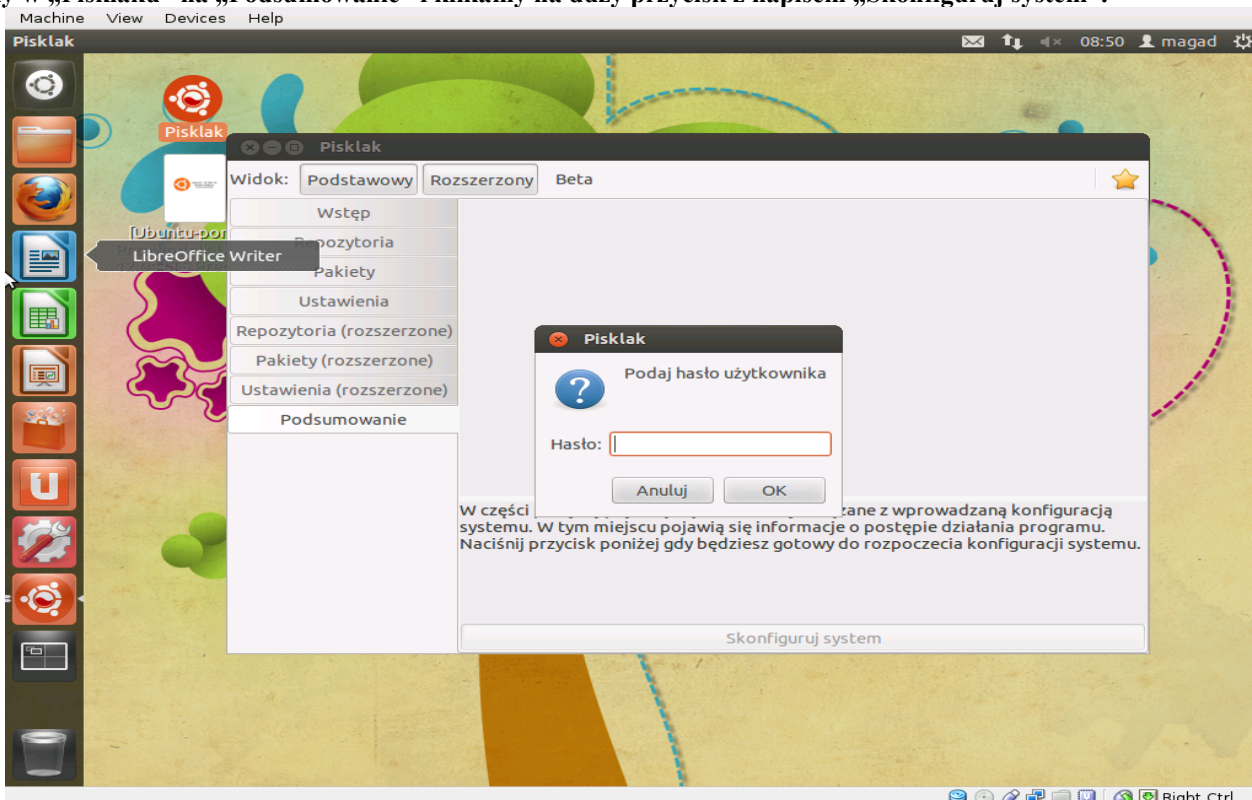


Jeżeli komputer podłączony jest do internetu, warto uruchomić program „Pisklak”.



Tam po kliknięciu przycisku wygenerować listy wszystkich możliwych repozytoriów (zakładki opisane wyrazem „Repozytoria”), zaznaczyć wszystkie pakiety (Zakładki z wyrazem „Repozytoria” i „Ustawienia”). Można pominąć pakiety z wyrazem „mysql”. Z kolei – należy zainstalować „Klasyczny pulpit GNOME”. Jeżeli chcemy udostępnić swój komputer, a nie umiemy ustawiać zapory sieciowej, nie należy z kolei wybierać opcji włączenia tej zaporę..

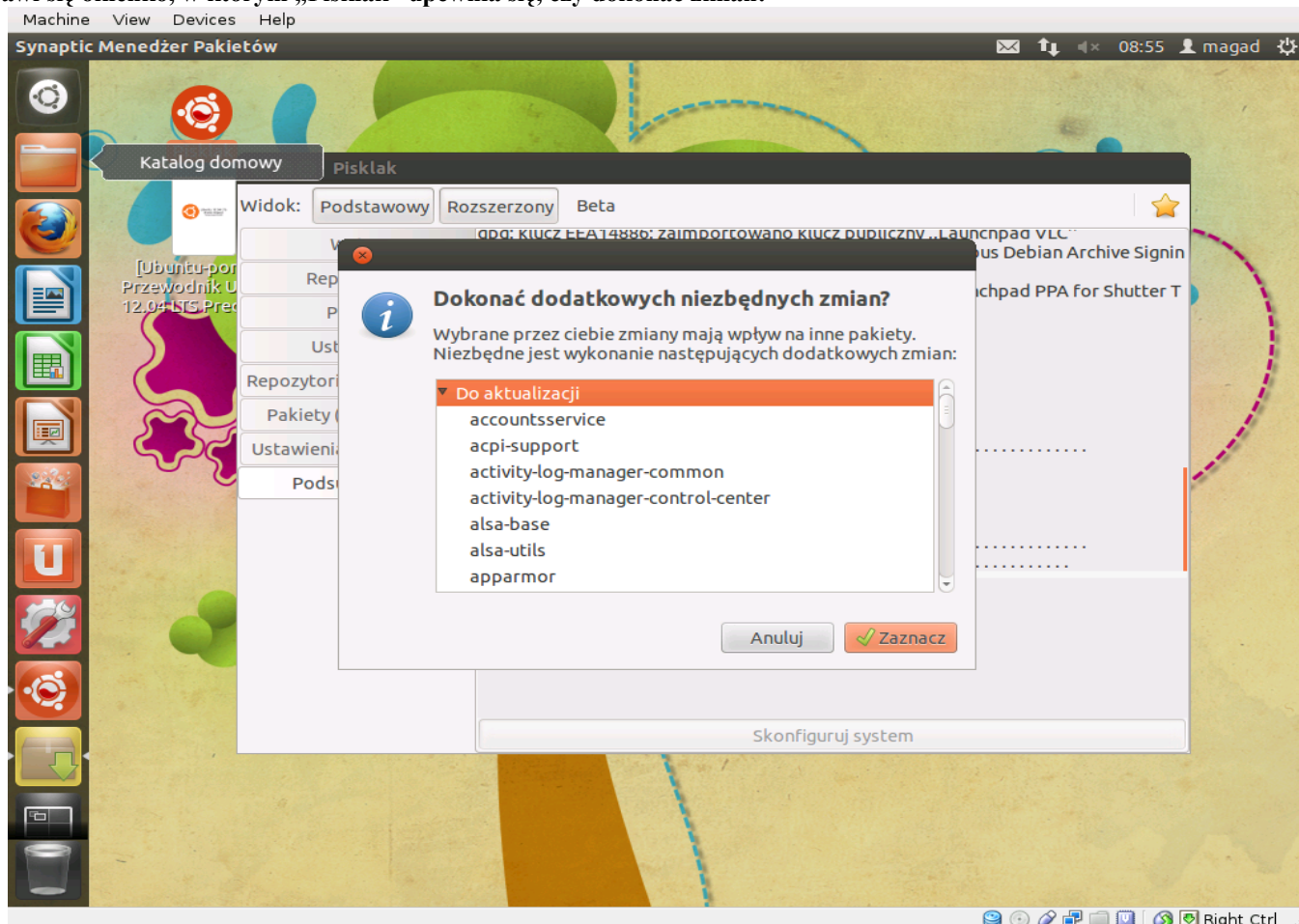
Klikamy w „Pisklaku” na „Podsumowanie” i klikamy na duży przycisk z napisem „Skonfiguruj system”.



Wpisujemy swoje hasło, które zadeklarowaliśmy przy instalacji. Zacznie się proces pobierania danych o repozytoriach – jeśli pojawiają się okienka z niepokojącymi komunikatami, zamykamy je przyciskiem

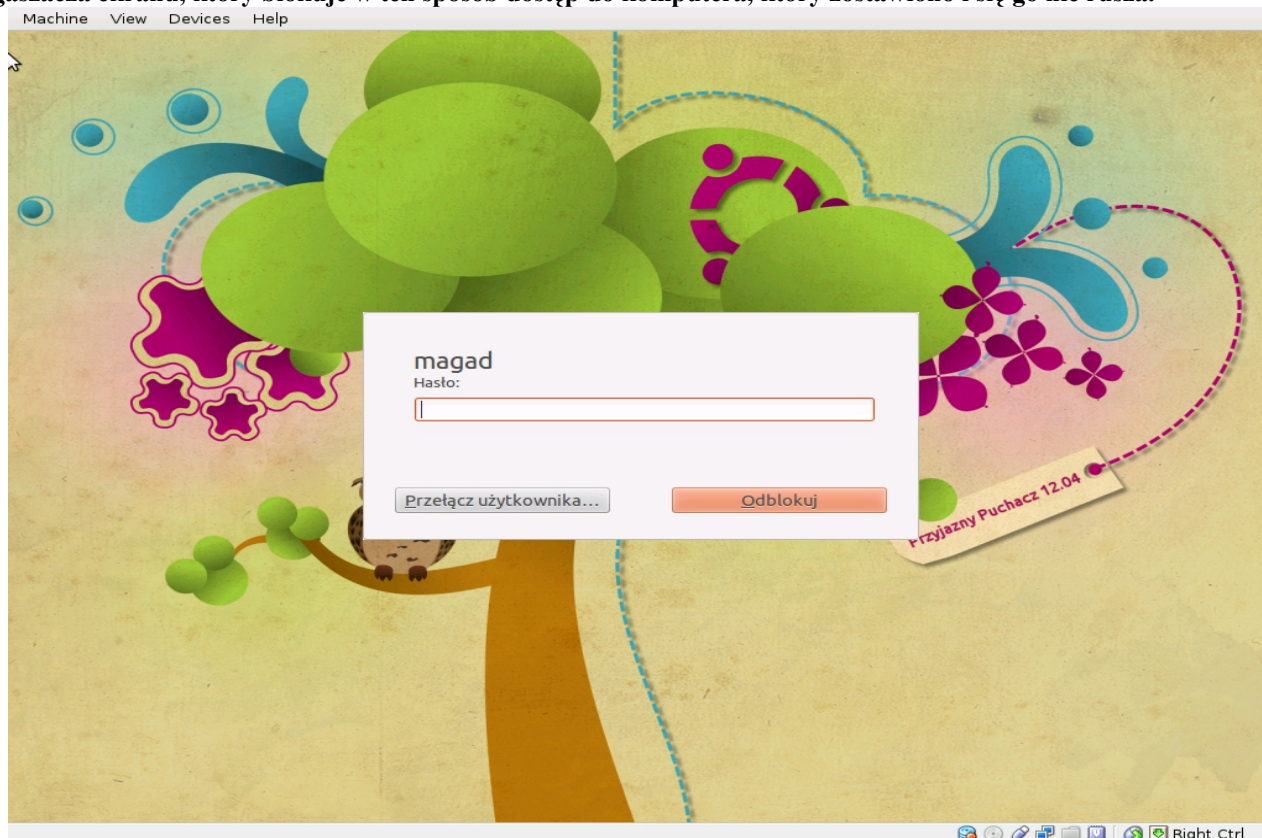
„Zamknij”, widocznym na tych okienkach.

Pojawi się okienko, w którym „Pisklak” upewnia się, czy dokonać zmian:



Wybieramy przycisk „Zaznacz”. Zacznie się automatyczny proces pobierania pakietów, ich instalacji. Czekamy, aż to się skończy.

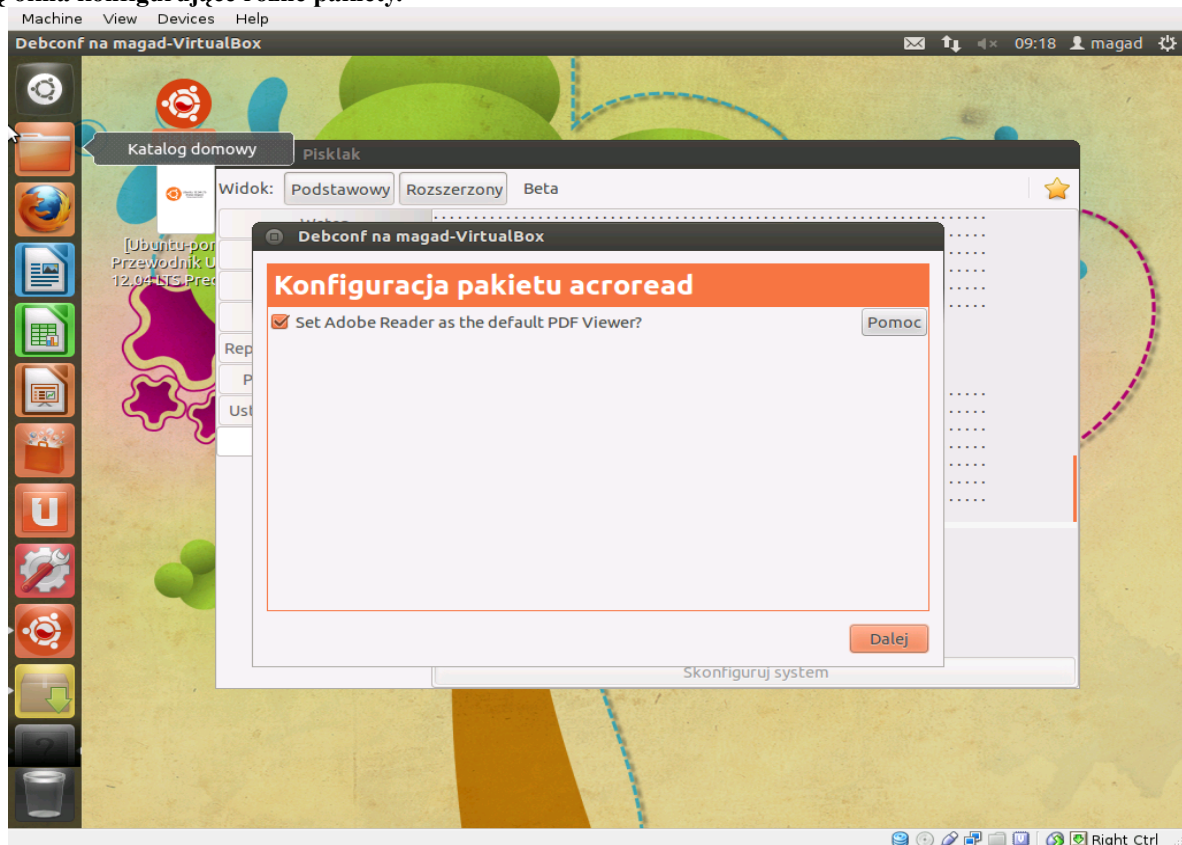
Jeżeli ekran zrobi się na chwilę czarny, a potem zostaniemy poproszeni o nasze hasło, to je wpisujemy. Był to efekt włączenia się wygaszacza ekranu, który blokuje w ten sposób dostęp do komputera, który zostawiono i się go nie rusza.



Instalacja pójdzie dalej. Pojawi się niezbyt prawdziwy do końca komunikat, że instalacja dobiegła końca (bo chodzi o tylko pakiety podstawowe). Wybieramy przycisk, proponujący zamknięcie okna z tą informacją

i instalacja idzie dalej.

Pojawia się okna konfigurujące różne pakiety.



Kiedy jesteśmy odpytywani (niejednokrotnie po angielsku) o hasło (password), wpisujemy zawsze to swoje (to oczywiście jest uproszczenie całej sprawy). Naciskamy przycisk „Dalej”. Przy instalacji fontów Microsoft musimy zgodzić się z licencją, inaczej nie zostaną zainstalowane. Znowu pojawi się tajemnicze okienko z informacją, że proces jest skończony, ale po kliknięciu przycisku zamknięcia w oknie „Pisklaka” zaczną pojawiać się komunikaty. Prawdziwy koniec następuje, kiedy komunikaty zatrzymają się i widac słowo „Koniec!”.

Jeżeli wolimy trochę bardziej tradycyjny interfejs, trzeba się wylogować, klikając na trybik widoczny w prawym górnym rogu ekranu. Uzyskamy ekran, jak poniżej:



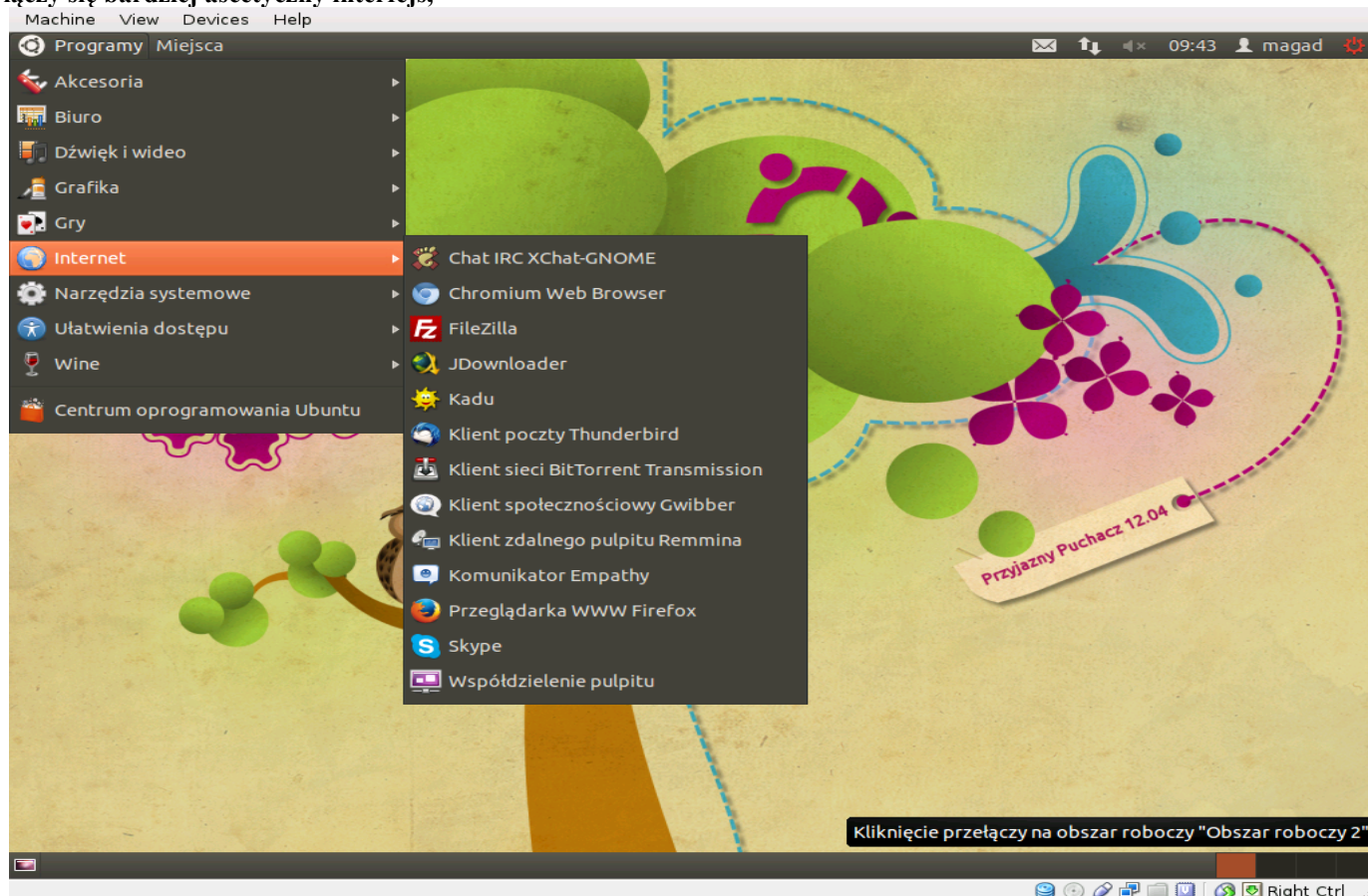
Klikamy na białe kółeczko ze wzorkiem w środku, widoczne koło nazwy użytkownika (tu użytkownik nazywa się „magad”).

Uzyskamy okno, jak poniżej:



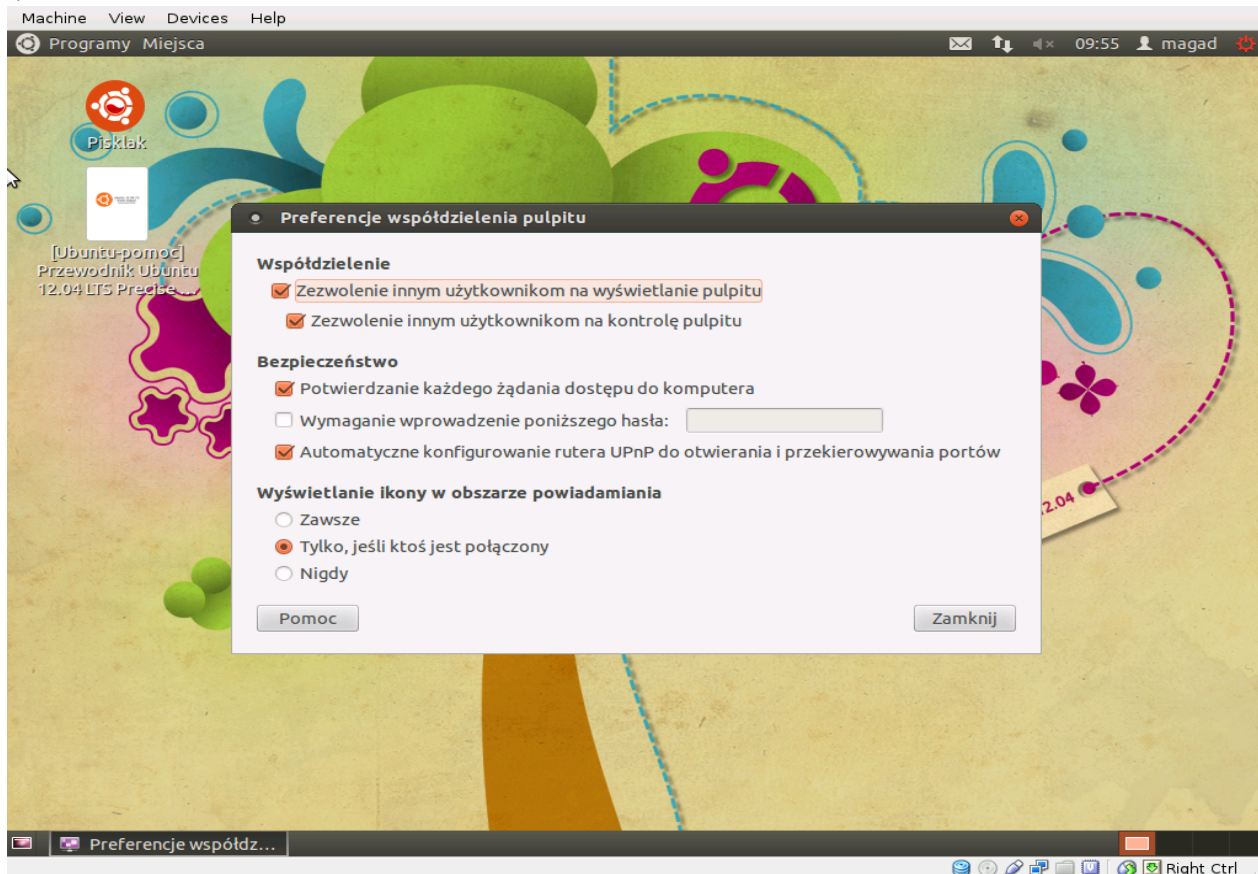
Klikamy na „Gnome Classic (No effects)”. Pojawi się znowu ekran logowania. Wpisujemy swoje hasło i wciskamy „Enter”.

Włączy się bardziej ascetyczny interfejs,



... ale będzie miał menu „Programy” oraz „Miejsca”, gdzie można przejść do różnych katalogów, podłączać do serwerów plików itp.

Jeżeli chcemy, aby ktoś mógł podłączyć się do naszego komputera, wybieramy z menu „Internet” opcję „współdzielenie pulpitu”.



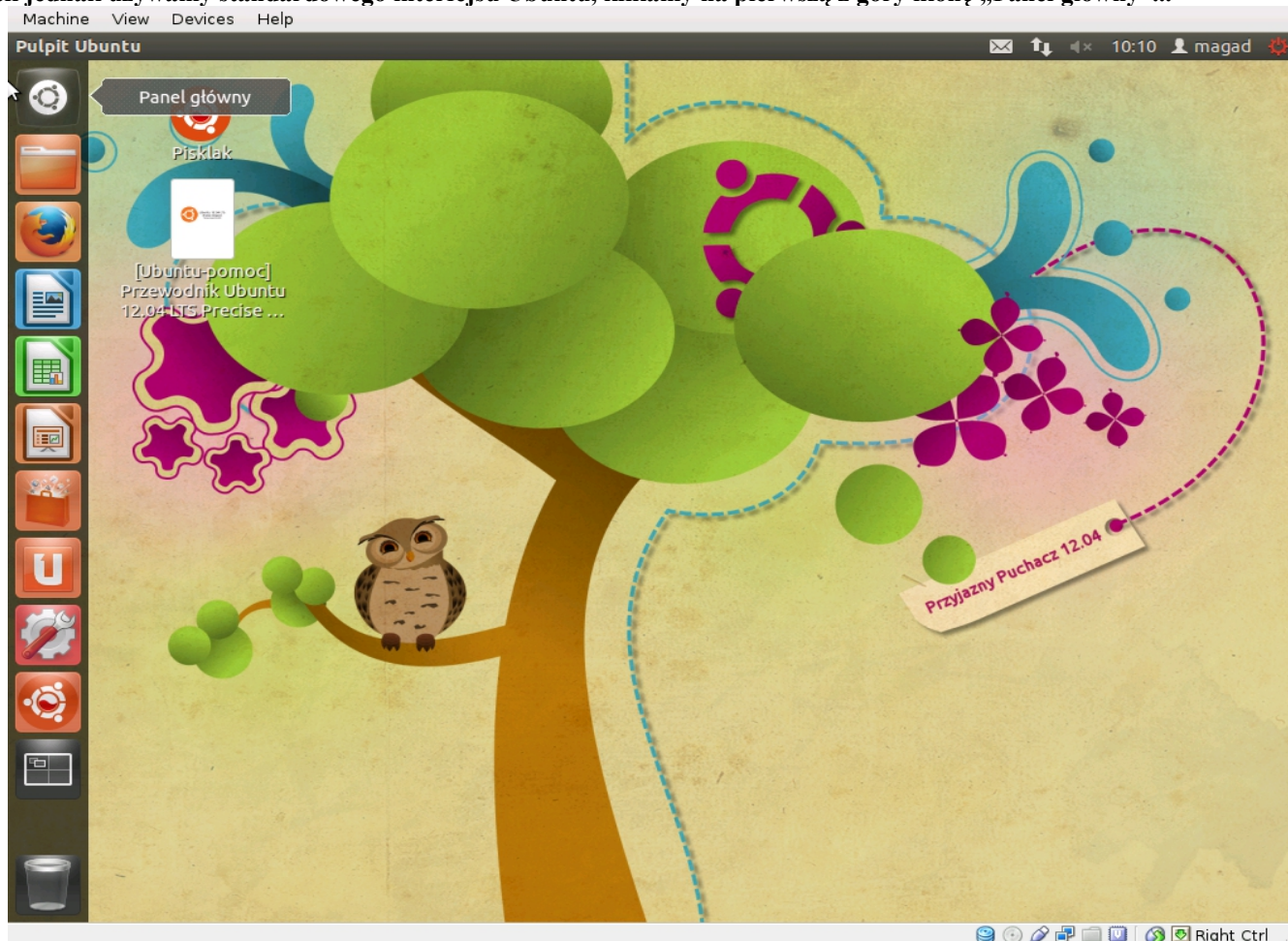
Jeśli ustawimy wszystko tak, jak na obrazku powyżej i naciśniemy przycisk „Zamknij”, ktoś może podłączyć się do naszego komputera za naszym zezwoleniem, pomóc nam i będziemy widzieć, co robi. Jeżeli ten „ktoś” ma mieć dostęp poprzez internet, *na naszym routerze musi być otwarty i przekierowany port 5900 do IP naszego komputera.*

Sprawdzamy uruchamiając w przeglądarce stronę „www.whatsmyip.org” nasze IP:

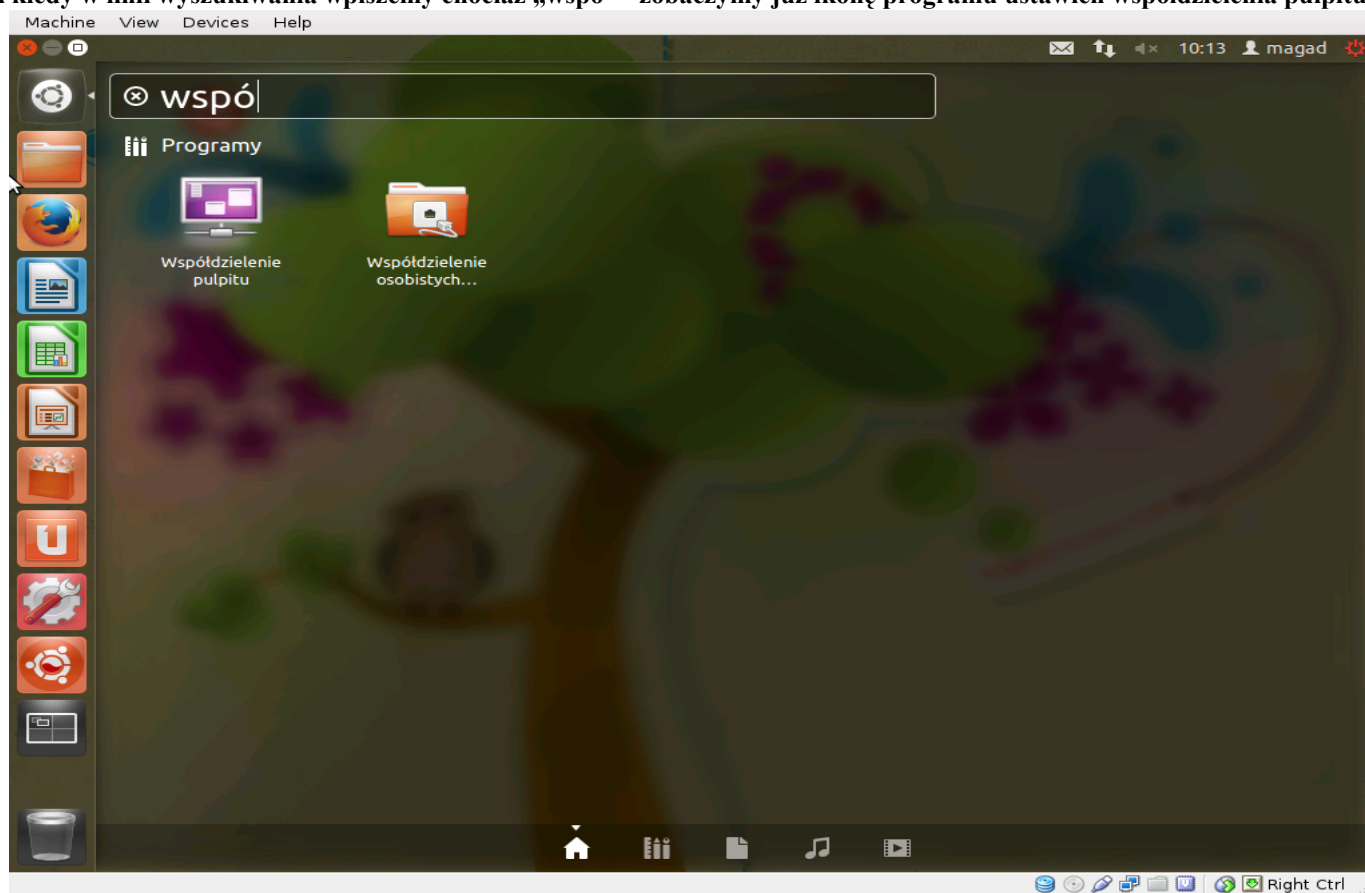


Podajemy nasze IP przez telefon. Jeśli używamy internetu ze zmiennym IP (ADSL, takie jak Neostroda), co pewien czas naszemu pomocnikowi zerwie się połączenie, zadzwoni i poprosi jeszcze raz o IP. Takie proste połączenie wymaga więc „czuwania” przy komputerze. Osoba podłączająca się musi używać programu – klienta dla VNC (np. vncviewer).

Jeżeli jednak używamy standardowego interfejsu Ubuntu, klikamy na pierwszą z góry ikonę „Panel główny”...



...i kiedy w linii wyszukiwania wpisze chociaż „wspó” - zobaczymy już ikonę programu ustawień współdzielenia pulpitu.



W pasku na dole „panelu głównego” widać ikonki, które warto kliknąć – wioda one do zainstalowanych programów, różnych miejsc na dysku itp. Warto jeszcze za pomocą ustawień systemu doinstalować manager plików „thunar” w systemie. To wszystko z rzeczy podstawowych.